

*Mariusz Snopek**

Przyczyny degradacji skazanych poszkodowanych w realiach polskich więzień

Wstęp

Środowisko więzienne uchodzi za stresogenne oraz konfliktogenne. Przyczyn tego dopatrywać się można zarówno w specyfice placówek jak i ich pensjonariuszy. Relacje interpersonalne zachodzące wśród osadzonych determinowane są wieloma czynnikami. Niemniej, wskazać należy, iż wszelkie pejoratywne emocje oraz postawy jakoby „obligatoryjne” kierowane są względem specyficznej grupy więźniów, tj. skazanych poszkodowanych. W polskich (i nie tylko) zakładach karnych więźniowie ci umieszczani są w specjalnie wydzielonych oddziałach lub celach. Stanowią oni zbiorowość osób pozbawionych wolności, którzy ze względu na własne bezpieczeństwo i porządek wewnętrzny placówki, powinni być izolowani od reszty społeczności więziennej, tj. winny być zastosowane szczególne środki zabezpieczające. Izolacja od pozostałych osadzonych jest niezbędna, gdyż w środowisku inkarcerowanym poszkodowani są najbardziej prześladowani i dyskryminowani, na różne sposoby szykanowani i poniżani fizycznie, psychicznie oraz seksualnie.

W niniejszym artykule postaram się – analizując zebrany materiał badawczy – scharakteryzować najważniejsze przyczyny deklaskacji więźniów, tzn. opisać te elementy, które degradują skazanego do roli „ofiary”. W konsekwencji owe przyczyny generują niechęć, nienawiść i wrogość osób pozbawionych wolności względem poszkodowanych.

Skazany poszkodowany – objaśnienia terminologiczne

Pojęcie „poszkodowany” – dla określenia pewnej grupy więźniów – funkcjonuje wśród teoretyków oraz praktyków penitencjarnych, którzy również używają nazwy więźniowie

* Dr Mariusz Snopek, Uniwersytet Opolski.

chronieni (potocznie: *chowani*). Oddziały, w których się znajdują, określane są – analogicznie – jako oddziały *chronione* (potocznie: *ochronki*) lub oddziały *o wzmożonym nadzorze penitencjarno-ochronnym*. Z kolei społeczność osób pozbawionych wolności stosuje wobec poszkodowanych określenia zazwyczaj obraźliwe i wulgarne, takie jak np. *cwele*, zaś oddziały nazywane są *cwelniami*, *cwelówkami*, *haremem* itp.¹

Warto zasygnalizować, że w literaturze przedmiotu spotkać się można z różnymi określeniami osób o statusie „poszkodowany”, tzn. wielu badaczy używa różnej, czasem odmiennej nomenklatury. Niektórzy poszkodowanych dzielą na różne kategorie, inni zaś, te same kategorie traktują jako oddzielne społeczności. Jeszcze inni, osoby o tym statusie traktują ogólnikowo, nie wyszczególniając różnych ich pozycji, ról i zadań pełnionych w zakładzie. Z kolei w praktyce penitencjarnej brakuje jasno sprecyzowanych dyrektyw wydanych przez ośrodki decyzyjne odnośnie postępowania z poszkodowanymi. W aktach prawnych mających moc wykonawczą pojęcie „osadzony chroniony” lub „poszkodowany” nie istnieje. Nie istnieją także formalne, tzn. uregulowane prawnie, dyrektywy nakazujące umieszczenie poszkodowanych w oddzielnych celach lub oddziałach² (w większości placówek penitencjarnych postępowanie względem tej zbiorowości więźniów podyktowane jest racjonalną strategią postępowania dyrektorów poszczególnych placówek). Utrudnia to nie tylko jasne określenie kim są poszkodowani, ale także powoduje trudności w prowadzeniu efektywnych oddziaływań penitencjarnych względem tej grupy więźniów.

W takiej sytuacji pojęcie „osoba poszkodowana” może mieć wiele znaczeń³. Analizując wszelkie określenia tej zbiorowości skazanych, uwidaczniają się pewne cechy wspólne i niezmiennie, tzn. zależność od grup dominujących oraz najniższa pozycja w nieformalnej hierarchii więziennej.

¹ Zobacz: M. Szaszkiewicz, *Tajemnice grypsarki*, Kraków 1997, s. 193–194; P. Moczydłowski, *Drugie życie więzienia*, Warszawa 2002, s. 132–170; S. Przybyliński, *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Kraków 2005, s. 34–36; M.M. Kamiński, *Gry więzienne – tragikomiczny świat polskiego więziennictwa*, Warszawa 2006, s. 285–312; A. Balandynowicz, *Pejoratywne aspekty systemu izolacyjno-dyscyplinarnego*, [w:] *Izolacja penitencjarna z perspektywy pejoratywnej i melioratywnej*, M. Snopek (red.), Toruń 2012, s. 23–25; A. Balandynowicz, *Dehumanizacja kary pozbawienia wolności*, [w:] *Niebanalny wymiar resocjalizacji penitencjarnej. Heurystyczny wymiar ludzkiej egzystencji*, S. Przybyliński (red.), Toruń 2010, s. 21–23.

² Zobacz: Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.), Zarządzenie nr 2/04 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 24 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych.

³ M. Snopek, *Doświadczenie skrajnej negacji przez skazanych „poszkodowanych” – wyzwania dla oddziaływań resocjalizacyjnych*, [w:] *Resocjalizacja penitencjarna – aktualne wyzwania i rozwiązania*, t. 8, A. Krause, S. Przybyliński (red.), Kraków 2012, s. 135–137; tenże, *Współcześni pariasi – sytuacja psychospołeczna „poszkodowanych” w polskich placówkach*, [w:] *Profilaktyka i resocjalizacja a przestępczość nieletnich w Polsce*, T. Cielecki, A. Suchorska (red.), Wrocław 2013, s. 105–107.

Kondensując definicje uznać można, iż poszkodowani stanowią zbiór osób najbardziej odrzucanych i degradowanych, są obrażani, bici oraz wykorzystywani seksualnie⁴. Jednostki o statusie osób poszkodowanych podzielić można na dwie grupy⁵. Pierwszą stanowią ci, którzy uprawiają lub uprawiali (dobrowolnie lub pod przymusem) bierny seks homoseksualny. Mowa więc tu zarówno o więźniach zgwałconych, jak i o biernych homoseksualistach, którzy najczęściej przez badaczy (oraz pensjonariuszy placówek) nazywani są *cwelowymi*. Drugą grupę osób poszkodowanych stanowią ci, wobec których zastosowano różne inne (poza gwałtem) środki degradacji, takie jak np. *nabluzganie*⁶, *wypłacenie parola*⁷, pobicie itp. Niezależnie od tego jakie nieformalne sankcje były zastosowane wobec poszkodowanych, z racji zajmowanej pozycji, należy ich izolować od reszty (pensjonariuszy zakładów) w celu zapewnienia im bezpieczeństwa⁸.

Takie ogólne rozumienie pojęcia „osoba poszkodowana” w pewien sposób łączy opinie zarówno badaczy jak i praktyków penitencjarnych⁹. Personel – najogólniej – przyjmuje, iż każda osoba szykanowana i pokrzywdzona przez innych pensjonariuszy winna nosić miano osoby poszkodowanej. Wydaje się to słuszne, bowiem niezależnie od tego czy ktoś został zgwałcony, czy jedynie *nabluzgano mu*, jest w tym momencie ofiarą.

Sumując powyższe rozważania, sądzę iż uznać można, że osoby poszkodowane to wszyscy więźniowie w jakimkolwiek sposób pokrzywdzeni – niezależnie od tego czy zostały zastosowane nieformalne sankcje, czy też istnieje ryzyko ich zastosowania – lub ci, których bezpieczeństwo jest potencjalnie zagrożone ze strony innych współosadzonych. Poszkodowani to więc ci skazani, którzy z różnych przyczyn są „zmuszeni” do funkcjonowania w odosobnionych oddziałach lub celach¹⁰.

Podstawowe założenia metodologiczne badań własnych

W artykule zaprezentuję fragment badań prowadzonych na temat resocjalizacji penitencjarnej poszkodowanych, w których problem główny brzmiał: *Jak przebiega resocjalizacja*

⁴ M. Szaszkiewicz, dz. cyt., s. 193–194, a także: P. Moczydłowski, dz. cyt., s. 132–170; S. Przybyliński, dz. cyt., s. 34–36; M.M. Kamiński, dz. cyt., s. 119–120, 200–202, 285–312; A. Baładynowicz, *Dehumanizacja kary...*, s. 21–23.

⁵ Zobacz także: R.Ł. Drwał, *Osobowość wychowanków zakładów poprawczych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1981, s. 13.

⁶ W gwarze więziennej *nabluzganiem* określa się wyzywanie.

⁷ Dotknięcie penisem odkrytej części ciała (najczęściej twarzy).

⁸ Zobacz: M. Snopek, *Resocjalizacja skazanych o statusie osób poszkodowanych w zakładach karnych*, [w:] *W poszukiwaniu optymalnych oddziaływań pedagogicznych w środowisku lokalnym*, F. Marek, S. Śliwa (red.), Opole 2011, s. 300.

⁹ Zobacz: A. Baładynowicz, *Pejoratywne aspekty...*, s. 24.

¹⁰ M. Snopek, *Resocjalizacja skazanych...*, s. 300; M. Snopek, *Status więźniów poszkodowanych w placówkach penitencjarnych*, [w:] *Niebanalny wymiar resocjalizacji penitencjarnej. Heurystyczny wymiar ludzkiej egzystencji*, S. Przybyliński (red.), Toruń 2010, s. 102–108; R. Musidłowski, *Razem czy oddzielnie*, „Forum Penitencjarne” 2001, nr 2, s. 12.

skazanych o statusie osób poszkodowanych w zakładach karnych i jakie są jej uwarunkowania? Poniżej skupię jedynie uwagę na zagadnieniu związanym z przyczynami deklaskacji badanych. Sformułowany problem szczegółowy brzmi: *Jakie są elementarne przyczyny degradacji skazanych w środowisku więziennym?*¹¹ Analizując literaturę przedmiotu¹² wnioskować można, że jest to przede wszystkim rodzaj popełnionego przestępstwa oraz indywidualne cechy skazanych, przejawiające się przede wszystkim w ich infantylności oraz niezaradności.

Okazuje się, że przyczyny degradacji mają ścisły związek z dalszym funkcjonowaniem badanych w obrębie placówki penitencjarnej, tj. kształtuje to postawę nie tylko poszkodowanych, ale także personelu, jak i innych skazanych względem tzw. *chronionych*. Przyczyny te są specyficznym źródłem barier związanych z oddziaływaniami penitencjarnymi kierowanymi względem tej grupy osadzonych. Artykuł będzie więc próbą odpowiedzi na pytanie, dlaczego niektórzy skazani są dyskryminowani oraz dlaczego ich specyficzne – nazwijmy to – „właściwości” przyczyniają się do kształtowania wobec nich pejoratywnych postaw współosadzonych.

Badania przeprowadzone zostały od lipca do wrzesień 2011 roku na terenie pięciu zakładów karnych typu zamkniętego z pięciu różnych Okręgowych Inspektoratów Służby Więziennej, tj. w Zakładzie Karnym w Iławie (OISW Olsztyn), Kłodzku (OISW Wrocław), Raciborzu (OISW w Katowice), Strzelcach Opolskich nr 2 (OISW Opole) oraz we Włocławku (OISW Bydgoszcz). Wyszczególnione placówki w swym statucie mają odmienne przeznaczenie¹³.

W opracowaniu wykorzystany materiał został zebrany metodą sondażu diagnostycznego, wykorzystując dwie techniki, tj. analizę dokumentów oraz wywiad¹⁴. Badania składały się z dwóch etapów.

Analiza dokumentów przeprowadzona została w pierwszej fazie badań sondażowych i polegała na gromadzeniu takich informacji, jak: liczba skazanych poszkodowanych przebywających w wybranych zakładach karnych, przyczyny umieszczenia ich w odrębnym oddziale oraz – o ile była sporządzona – charakterystyka skazanego w aspekcie jego degradacji (szczegółowa analiza jego cech lub zachowań – w tym także innych osadzonych). Użyte w ten sposób informacje, z racji swego znaczenia, miały na celu poznanie specyfiki grupy badawczej co stanowiło podstawę do dalszej pracy badawczej. Ponadto, istotne

¹¹ Pozostałe pytania szczegółowe zostały sformułowane w następujący sposób: *Jaką aktywność kulturalno-osiwiatową przejawiają skazani poszkodowani?*; *Jaką aktywność edukacyjną podejmują skazani poszkodowani?*; *Jaką aktywność pracowniczą wykazują skazani poszkodowani?*; *Jak skazani poszkodowani oceniają swoje kontakty z wychowawcami?*; *Jak skazani poszkodowani oceniają swoje kontakty z rodzinami?*; *Jaki jest udział skazanych poszkodowanych w aktywności religijnej?*

¹² M. Szaszkiewicz, dz. cyt., s. 193–194; P. Moczydłowski, dz. cyt., s. 132–170; S. Przybyliński, dz. cyt., s. 34–36; A. Bałandynowicz, *Pejoratywne aspekty systemu...*, s. 23–25.

¹³ Zobacz: www.sw.gov.pl

¹⁴ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001, s. 80; J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 1999, s. 153; K. Żegnałek, *Metody i techniki stosowane w badaniach pedagogicznych*, Warszawa 2008, s. 129–150.

w zastosowaniu tej techniki było uzyskanie informacji o grupie i podgrupie klasyfikacyjnej nadanej skazanym poszkodowanym. Powyższe informacje znajdują się w dokumentacji prowadzonej przez dział penitencyjny zakładów karnych. Narzędzie wykorzystane w tej technice to autorski „Arkusze do badania dokumentacji skazanych poszkodowanych”. Konstruuje go miałem na uwadze informacje, które są w dyspozycji placówek penitencyjnych.

Technikę tę zastosowałem badając 221 teczek osobopoznawczych. Poniższa tabela charakteryzuje liczbę skazanych w poszczególnych placówkach, których dokumentację poddano analizie.

Tabela 1. Liczba przebadanych teczek osobopoznawczych część B w stosunku do ogólnej liczby poszkodowanych przebywających w poszczególnych zakładach karnych

Zakład karny	Liczba poszkodowanych	Próba badawcza	
		N	% w stosunku do liczby poszkodowanych w poszczególnych placówkach
Iława	187	80	42,78
Kłodzko	40	35	87,50
Racibórz	23	23	100,00
Strzelce Opolskie nr 2	37	37	100,00
Włocławek	62	46	74,19
Razem	349	221	63,32

Źródło: badania własne.

Ogółem analizie dokumentów poddałem 63,32% całej populacji poszkodowanych przebywających w wyżej wymienionych zakładach karnych. W dwóch placówkach (tj. w Raciborzu oraz Strzelcach Opolskich nr 2) badania prowadziłem w jedynych oddziałach, w których znajdowali się poszkodowani, co przyczyniło się do poddania analizie dokumentów całej populacji tej zbiorowości więźniów. Najmniejszy odsetek badanych był w Zakładzie Karnym w Iławie i wynosi on 42,78% populacji.

Pozostały materiał zgromadzony poprzez analizę dokumentów przedstawię w dalszej części artykułu.

Kolejnym etapem badań było przeprowadzenie wywiadów z wychowawcami penitencyjnymi. Wywiad w sondażu diagnostycznym miał formę wywiadu ustnego, nieskategoryzowanego, jawnego i indywidualnego¹⁵. Pytania sformułowane zostały jako otwarte i kierunkowe. Przeprowadzenie wywiadów polegało na zebraniu informacji od wychowawców pracujących w oddziałach, w których znajdują się poszkodowani. Autorskie narzędzie

¹⁵ J. Sztumski, dz. cyt., s. 131–135; T. Pilch, T. Bauman, dz. cyt., s. 95.

„Kwestionariusz wywiadu z wychowawcami pracującymi ze skazanymi poszkodowanymi” umożliwiło pozyskanie informacji dotyczących opinii funkcjonariuszy na temat funkcjonowania grupy poszkodowanych w obrębie placówki, a tym samym ich uczestnictwa w resocjalizacji. Technika tą objąłem piętnastu wychowawców pracujących z poszkodowanymi. Było to 13 mężczyzn oraz dwie kobiety, w przedziale wiekowym od 30 do 55 lat. Najkrótszy staż pracy wynosił dwa lata, zaś najdłuższy 24. Pracowali w Zakładzie Karnym w Iławie (5), Kłodzku (3), Raciborzu (1), Strzelcach Opolskich (2) oraz we Włocławku (4).

Dwadzieścia sześć pytań kierunkowych odnosiło się do przyczyn degradacji skazanych w środowisku więziennym, specyfiki pracy z poszkodowanymi (konieczności wzmożonej ochrony, problemach w adaptacji itp.), obserwowanych przez nich (wychowawców) relacji poszkodowanych z innymi grupami więźniów (nawiązywaniu i utrzymywaniu kontaktu).

Elementarne przyczyny deklasacji w świetle wyników badań

W poniższej tabeli umieściłem przyczyny poszkodowania, które zostały wyszczególnione w trakcie badań sondażowych na podstawie analizy dokumentów. Poniżej przedstawię informacje w tym zakresie uzyskane od wychowawców na drodze wywiadu, który okazał się niezbędny, gdyż bardzo często bezpośrednia przyczyna degradacji nie jest umieszczona w teczce osobopoznawczej (część „B”).

Tabela 2. Przyczyny poszkodowania próby badawczej na podstawie analizy teczek osobopoznawczych część „B”

Przyczyna umieszczenia w oddziale dla skazanych poszkodowanych				Próba badawcza	
				N	%*
Charakter popełnionego przestępstwa	art. 148 k.k.	1	0,45	109	49,32
	art. 197 k.k.	29	13,12		
	art. 198 k.k.	1	0,45		
	art. 200 k.k.	28	12,67		
	art. 201 k.k.	3	1,36		
	art. 207 k.k.	4	1,81		
	nie podano	43	19,46		
Składanie zeznań na niekorzyść innych osadzonych				21	9,50
Niewywiązanie się z zobowiązań wobec grypsujących				13	5,88
Niespłacone długi				34	15,38
Współpraca z funkcjonariuszami służby więziennej				4	1,81
Współpraca z organami ścigania				2	0,90

Były funkcjonariusz służby więziennej	1	0,45
Spokrewniony z funkcjonariuszem służby więziennej	4	1,81
Konfliktowe cechy charakteru	23	10,41
Wikrymne cechy charakteru	23	10,41
Dobrowolne odstępnie od grypsowania	2	0,90
Orientacja homoseksualna	2	0,90
Pochodzenie romskie	1	0,45
Niepełnosprawny/chory fizycznie	1	0,45
Upośledzony umysłowo	5	2,26

* kilku skazanych umieszczonych jest w oddziale dla poszkodowanych z więcej niż jednej przyczyny i dlatego dane nie sumują się do 100%.

Źródło: badania własne.

Zdecydowanie najwyższy odsetek próby badawczej został poszkodowany ze względu na charakter popełnionego przestępstwa (49,32%) – najwięcej badanych (13,12%) zostało skazanych z artykułu 197 k.k.¹⁶ oraz 200 k.k.¹⁷ (12,67%). Z kolei najmniej badanych zostało poszkodowanych ze względu na dokonanie przestępstwa z artykułu 207 k.k.¹⁸ (1,81%), z artykułu 201 k.k.¹⁹ (1,36%) oraz z artykułu 198 k.k.²⁰ (0,45%). W przypadku 43 skazanych nie podano w dokumentacji dokładnego artykułu, który był przyczyną poszkodowania (na marginesie warto dodać, iż w opinii wychowawców był to artykuł 197 k.k. bądź artykuł 200 k.k.).

Powyższe zestawienie przyczyn degradacji więźniów w 109 przypadkach (49,32%) określa także rodzaj popełnionych przez nich przestępstw. Po przeprowadzeniu badań sondażowych uwidoczniły się różnice w deklaracjach podanych podczas badań ankietowych (z wykorzystaniem autorskiego narzędzia „Kwestionariusz ankiety dla skazanych poszkodowanych”, którym przebadano 151 skazanych poszkodowanych) a analizą dokumentów próby badawczej. Zapewne wynika to z faktu, iż więźniowie niechętnie podają artykuły,

¹⁶ Doprowadzenie innej osoby przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem do obcowania płciowego.

¹⁷ Obcowanie płciowe z małoletnim poniżej 15. roku życia lub dopuszczenie się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej bądź też doprowadzenie jej do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania.

¹⁸ Znęcanie się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny.

¹⁹ Dopuszczenie się obcowania płciowego w stosunku do wstępnego, zstępnego, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry.

²⁰ Wykorzystanie bezradności innej osoby lub – wynikający z upośledzenia umysłowego lub choroby psychicznej – brak zdolności tej osoby do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, doprowadzenie jej do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności.

z których zostali skazani – zwłaszcza, jeżeli są to przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Tak na przykład, liczba osób deklarujących w kwestionariuszu ankiety skazanie z artykułów 197, 198 oraz 200 k.k. wynosi 14 osób, zaś z analizy dokumentów wynika, że było ich 58. Dodając do tej liczby 43 skazanych, w przypadku których nie podano dokładnego artykułu, a jedynie wychowawcy wskazali na artykuły 197 oraz 200 k.k., obie liczby różniłyby się ponad siedmiokrotnie (wynik wskazywałby, iż co najmniej 17 skazanych w badaniach ankietowych nie podało prawdziwej odpowiedzi na pytanie o rodzaj popełnionego przestępstwa). Dlatego też, rozpoznając przyczyny degradacji nie uwzględniłem wyników badań ankietowych, a oparłem się na danych pochodzących z analizy dokumentacji i wywiadu z wychowawcami

Poza charakterem popełnionego przestępstwa istotne przyczyny poszkodowania to także: niespłacone długi (15,38%), konfliktowe oraz wiktymne cechy charakteru (po 10,41%), a także składanie zeznań na niekorzyść innych osadzonych (9,50%) oraz niewywiązanie się ze zobowiązań wobec grypsujących (5,88%).

Najmniejszy odsetek badanych (po 0,45%) to poszkodowani z uwagi na niepełnosprawność fizyczną, pochodzenie i rodzaj wykonywanego zawodu przed osadzeniem w zakładzie karnym. Odsetek poszkodowanych ze względu na współpracę z organami ścigania (policją), dobrowolne odstąpienie od grypsowania oraz homoseksualną orientację wynosi po 0,90%. Ponadto 1,81% skazanych zostało zdegradowanych z powodu współpracy z funkcjonariuszami służby więziennej oraz pokrewieństwo z osobami wykonującymi ten zawód, a także 2,26% – ze względu na uposłedzenie umysłowe.

Warto dodać, iż sześć przyczyn deklacji jest dla innych skazanych (niż poszkodowani) trudna do ujawnienia, tj. rodzaj popełnionego przestępstwa, składanie zeznań na niekorzyść innych osadzonych, współpraca z organami ścigania, pokrewieństwo z osobami ze służby więziennej, uprzednio wykonywany zawód więziennika oraz orientacja homoseksualna. Są one negatywnie oceniane w środowisku więziennym i dlatego skazani na ile mogą, ukrywają je zarówno przed innymi skazanymi, jak również personelem. Rozpoznanie może jedynie nastąpić w sytuacji, w której inny więzień słyszał (od skazanych lub funkcjonariuszy) o postępowaniu lub pełnionej roli przez skazanego-poszkodowanego. Z powyższych najtrudniejsza do ujawnienia jest orientacja homoseksualna, bowiem najczęściej nie ma o tym wzmianki w notatkach. Osoby ze względu na homoseksualną orientację umieszczane są w oddziałach dla poszkodowanych w sytuacji, gdy sami oficjalnie ją deklarują lub w sytuacji, gdy informacja, że dany skazany jest homoseksualistą lub kiedyś – z różnych przyczyn – świadczył takie usługi, wyjdzie na jaw. Niezależnie od tego czy ktoś jest o orientacji homoseksualnej, czy też kiedykolwiek dopuścił się czynu homoseksualnego (w środowisku wolnościowym lub więziennym) musi być dożywotnio chroniony przed innymi więźniami.

Pozostałe przyczyny wynikają często z funkcjonowania w obrębie zakładu i są dość łatwe do ujawnienia przed współwięźniami, tj. niewywiązanie się ze zobowiązań wobec grypsujących, niespłacone długi, współpraca z funkcjonariuszami służby więziennej, konfliktowe i wiktymne cechy charakteru, dobrowolne odstąpienie od grypsowania,

niepełnosprawność fizyczna, upośledzenie umysłowe oraz – o ile jest widoczna różnica w wyglądzie – pochodzenie.

Według badanych wychowawców, wśród dominujących przyczyn poszkodowania wymienić należy charakter popełnionego przestępstwa (na artykuły od 197 do 200 k.k. zwrócili uwagę wszyscy badani, zaś na artykuł 207 k.k. dziesięciu), niespłacone długi (8 wychowawców) oraz cechy charakteru (konfliktowe lub wiktymne – po 8 penitencjarystów). Następnie badani zwrócili uwagę na zeznawanie na niekorzyść innych osadzonych (4), niewywiązanie się z zobowiązań wobec grypsujących, co poskutkowało wykluczeniem z podkultury i degradacją do statusu poszkodowanego²¹ (5 wychowawców – w tym 4 uznało, iż przyczyną poszkodowania członka podkultury jest głównie złamanie zasad grypsery; wśród innych przyczyn może być niedotrzymanie słowa, obietnicy itp.), a także niewywiązanie się ze zobowiązań wobec innych więźniów, tzn. niegrypsujących (4), współpraca z funkcjonariuszami służby więziennej i policją (4) oraz brak odporności psychicznej (2). Na takie przyczyny, jak pokrewieństwo skazanego z osobami pracującymi w służbach mundurowych, orientacja homoseksualna, niepełnosprawność lub choroby fizyczne, upośledzenie umysłowe, pochodzenie oraz dobrowolne odstąpienie od podkultury, zwróciło uwagę po jednym wychowawcy. Również jeden badany uznał, iż poszkodowanymi są także osoby, które przed osadzeniem były w związkach kazirodczych, zwłaszcza z własną córką.

Analiza wybranych przyczyn degradacji

Sądzę, iż warto wyjaśnić niektóre przyczyny degradacji, bowiem często są one związane ze specyfiką środowiska więziennego i klarowne jedynie dla członków nieformalnych grup więziennych.

Większość przestępstw będących podstawą do poszkodowania to przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Potocznie w nieformalnej gwarze nazywane są jako tzw. *krzywe* lub *kulaawe artykuły* (głównie przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności – zwłaszcza artykuły od 197 do 200 k.k. oraz – rzadziej – od 201 do 204 k.k.²²; czasem określenie to jest stosowane także w kontekście przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece, zwłaszcza artykułu 207 k.k.). Z kolei osoby skazane za gwałt lub – rzadziej – za czyn lubieżny na osobie małoletniej, określa się jako więźniów skazanych za tzw. *gacie*. Pojęcia te są najbardziej powszechnie używane w środowisku więziennym i są zrozumiałe nawet dla osób niezwiązanych z podkulturą. Zwrócić należy uwagę na artykuł 207 k.k., który także jest przyczyną degradacji. Artykuł ten, w znaczeniu badań, dotyczy

²¹ Wykluczenie z podkultury może, ale nie musi, degradować skazanego do pozycji poszkodowanego. Zależy jest to od tego jakie normy zostały przez niego złamane, jakie sankcje zostały na niego nałożone oraz w jaki sposób został wykluczony.

²² Nakłanianie innej osoby do uprawiania prostytucji (lub ułatwianie jej tego) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

głównie znęcania się nad matką, następnie ojcem, rzadziej dzieckiem, a najmniejsze znaczenie ma w kontekście znęcania się nad żoną. Okazuje się więc, że nie chodzi tu o płeć i wiek. Skazani degradują więźniów, którzy znęcają się nad rodzicami, czyli osobami, które „dały im życie”. Szczególnie istotny jest stosunek do matki, bowiem w więzieniu uchodzi ona za „świętość”. Żaden ze skazanych nie powinien obrażać nie tylko swojej matki, ale także i czyjejs. Takie zachowanie naraża daną osobę na poszkodowanie, nawet, jeżeli wyrok nie został zasądzony z artykułu 207 k.k.

Wychowawcy zaznaczają, iż w społeczności więziennej nie liczy się już tak bardzo siła fizyczna, ile spryt oraz zasobność finansowa. Niespłacone długi coraz częściej stają się przyczyną degradacji więźnia. Zależność finansowa może powstać zarówno poprzez pożyczki, jak również przegrane w karty, zakłady itp. Wychowawcy, którzy jako jedną z dominujących przyczyn podali długi, stwierdzili także, że skazani, którzy wiedzą, że nie będą w stanie wywiązać się z zobowiązań lub też nie chcą tego zrobić, często sami proszą o przeniesienie na oddział *chroniony* w obawie przed pobiciem lub gwałtem. Istotne wydaje się, iż niewywiązywanie się ze zobowiązań finansowych także może stać się przyczyną poszkodowania dokonanego przez więźniów niegrypsujących. W toku badań – zarówno z notatek penitencjarystów, jak i przeprowadzonych z nimi i skazanymi wywiadów – okazało się, iż degradacji mogą dokonać nie tylko skazani grypsujący, ale także osoby nieutożsamiające się z podkulturą więzienną.

Cechy konfliktowe oznaczają, iż skazany nie jest w stanie porozumieć się z innymi więźniami, często między nim a innymi dochodzi do kłótni. W celu uniknięcia konfliktu wychowawcy (co wydaje się słuszne z racji zapewnienia porządku wewnętrznego placówki) często przenoszą takiego skazanego na oddział *chroniony*. Są jednak wyjątki, w których przeniesienie skazanego spowodowane jest narażeniem się nie większej grupie więźniów, a tylko jednemu lub kilku. Zależy to bowiem od tego, jakim skazanym dany więzień się naraził. Jeżeli są to osoby znaczące w środowisku, tj. ich zdania posłuchają inni więźniowie (nieuczestniczący w konflikcie) skazany-ofiara zostaje odseparowany od oprawców. Takie sytuacje zdarzają się bardzo rzadko, najczęściej osoby przenoszone na *ochronkę* ze względu na konfliktowe cechy charakteru rzeczywiście wchodzą w spory z większością współosadzonych, są niezdolne i odporne do współdziałania.

Jeżeli przyczyną poszkodowania są konfliktowe cechy charakteru, to bardzo często w notatkach więzienników widnieje uwaga, iż dany skazany „nie jest w stanie dostosować się do zasad panujących w środowisku” – co *de facto* jest zgodne z prawdą. Podobnie, jak w przypadku długów, istotny jest tu fakt, że owe niedostosowanie się do zasad panujących w środowisku dotyczy nie tylko osób grypsujących, ale również skazanych, którzy nie deklarują uczestnictwa w podkulturze więziennej.

Z kolei wiktyczne cechy charakteru są traktowane często jako czynniki prowokujące innych skazanych do zachowań agresywnych wobec tych, którzy mają cechy predysponujące do roli ofiary. Za osoby posiadające wiktyczne cechy charakteru uchodzą nie tylko jednostki infantylne lub z lękowym nastawieniem do otoczenia. W taki sposób postrzegani są również skazani, którzy np. nie dbają o higienę osobistą lub czystość pomieszczenia

mieszkalnego (dbanie o higienę jest jedną z podstawowych zasad więziennych – naruszenie jej może pociągać za sobą poważne konsekwencje), moczą się w nocy (z różnych przyczyn), są zniewieściali fizycznie, posiadają jakieś wady wymowy (seplenienie) lub wady wzroku (zez), posiadają niski stopień inteligencji, są niezaradni życiowo itp.

Warto zaznaczyć, że osoby, które są bojaźliwe, płaczliwe lub też ich wygląd jest zniewieściany itp., są częściej narażone na szykany ze strony innych więźniów. Przede wszystkim, cechy te mogą być odebrane jako brak męskości i siły, co w konsekwencji prowadzić może do nieutożsamiania danej osoby z prawdziwym mężczyzną, tj. takim, jaki w społeczności więziennej jest najbardziej pożądanym – twardym i nieugiętym. Dlatego też uznać należy, iż wiktyczne cechy często nie są bezpośrednią przyczyną degradacji, a jedynie na to narażają. Oznacza to, że jeżeli skazany posiada cechy wiktyczne nie jest obligatoryjnie poszkodowanym. Niemniej, inni skazani mogą chcieć w jakiś sposób wykorzystać lub poniżyć takiego więźnia właśnie ze względu na specyficzne cechy, jakie posiada. Może stać się on celem zainteresowań ze względu na wygląd, który odbiega od więziennego wizerunku mężczyzny (silnego i bezwzględniego).

Jeżeli skazany znajduje się w oddziale dla poszkodowanych ze względu na wiktyczne cechy charakteru, to często w notatkach widnieje uwaga, iż skazany „nie jest w stanie dostosować się do zasad panujących w środowisku niegrypsujących”. Sytuacja wygląda podobnie, jak w przypadku skazanych wykazujących konfliktowe cechy charakteru, jednak w powyższej informacji jest odniesienie do grupy niegrypsujących. Uzasadnieniem tego jest fakt, iż osoby z cechami wiktycznymi nie mogą uczestniczyć w podkulturze więziennej, więc nie ma też możliwości, aby więźniowie tacy przebywali w celi razem z grypsującymi.

Kolejną przyczyną, którą warto scharakteryzować, jest niewywiązanie się ze zobowiązań wobec innych więźniów. W porównaniu do niewywiązania się ze zobowiązań wobec grypsujących, różnica polega na tym, iż dotyczy to grupy więźniów niegrypsujących. Wśród przyczyn znajdujących się w tej grupie możemy także wymienić niedotrzymanie słowa lub obietnicy, zapewnienie o czymś, czego się nie zrealizowało itp.

Podczas prowadzenia badań większość wychowawców penitencjarnych nie ukrywała faktu, że wśród więźniów są osoby, które informują ich o planach lub zachowaniu innych skazanych – potocznie nazywane *ucholami* (od stwierdzenia *strzelać z ucha*, co w więziennym slangu oznacza donosicielstwo) oraz *konfidentami*. Wśród nich są osoby, których informacje dla wychowawcy są przydatne i które – zdaniem penitencjarystów – przekazywane są w celu utrzymania porządku i bezpieczeństwa w oddziale. Są również tacy, którzy przekazują wiadomości – często przekłamane bądź całkowicie niezgodne z rzeczywistością – tylko po to, aby uzyskać jakieś profity u wychowawcy lub też po to, aby zaszkodzić innym więźniom, których dany *informator* nie darzy sympatią. Niezależnie jednak od celu przekazywania informacji, taka forma współpracy z funkcjonariuszami służby więziennej zawsze degraduje więźnia, którego niezwłocznie należy przenieść na oddział *chroniony*. Czasem wystarczy jedynie podejrzenie o współpracę, tzn. degradowani są więźniowie, którzy rzeczywiście nie są *ucholami*, a np. z różnych innych przyczyn często bywają w pokoju wychowawcy. Powyższe rozróżnienie *informatorów* jest więc oczywiste jedynie dla

wychowawców, bowiem więźniowie traktują ich jednakowo, tzn. negatywnie. Z kolei penitencjaryści starają się w zwykłym oddziale zapewnić bezpieczeństwo tylko osobom, które przekazują cenne wiadomości. Dbają też o to, aby fakt o informowaniu nie wyszedł na jaw. Dlatego są bardziej dyskretni uznając, iż taka osoba bardziej jest przydatna w zwykłym oddziale niż *chronionym*.

Brak odporności psychicznej poniekąd powiązany jest z wiktymnymi cechami charakteru, niemniej – w kontekście więziennictwa – jest pojęciem zdecydowanie szerszym. Uwięzienie należy do tzw. sytuacji trudnych. Każdy skazany może odmiennie reagować na stres (zwłaszcza w pierwszej fazie uwięzienia) związany z przymusową izolacją społeczną. Brak odporności psychicznej oznacza załamanie psychiczne skazanego, które mogą wykorzystać inni więźniowie. Wśród osób utożsamiających się z podkulturą nadal powszechne jest tzw. *urabianie* nowo przybyłego więźnia. Polega ono na testowaniu jego zachowania: czy potrafi stawić opór bezpośrednim atakom fizycznym lub też psychicznym – wymierzonym w jego godność. Skazani, którzy nie posiadają cech wiktywnych, a przed osadzeniem mogli być odporni na stres i umiejętnie bronili swojego honoru – także mogą ulec presji i naciskom, co w konsekwencji może osłabić ich psychikę i pozwolić innym więźniom na ich ciągle ponizanie. Jeden z wychowawców podczas wywiadu opowiedział o sytuacji więźnia skazanego za udział w przestępczości zorganizowanej, w której zajmował wysoką pozycję. Wyróżniał się władczymi cechami charakteru, był człowiekiem bez skrupułów, nieugiętym w swym przestępczym działaniu. Cechy te umożliwiły mu dominację nad innymi przestępcami, co w konsekwencji przyczyniło się do uzyskania wysokiej pozycji w grupie zorganizowanej. Po niedługim czasie od przybycia do zakładu karnego został przeniesiony na oddział *chroniony*, bowiem nie był w stanie poradzić sobie z naciskami współwięźniów. Okazało się, że bez odpowiedniej ochrony, jaką posiadał na wolności, w sytuacji izolacji penitencjarnej i deprivacji wielu istotnych potrzeb psychicznych, nie był w stanie samodzielnie sprostać presji innych osadzonych. Był człowiekiem, który bez wątpienia nie posiadał wiktywnych cech osobowości, niemniej nie poradził sobie z sytuacją uwięzienia i związanymi z tym pozasądowymi konsekwencjami – co przez wychowawców odnotowane jest zazwyczaj jako „brak odporności psychicznej”. Przykład ten odnosi się do osoby z przestępczości zorganizowanej, która przed uwięzieniem była wysoce zdemoralizowana. Częściej jednak, brak takiej odporności odnotowuje się u osób mniej zdeprawowanych lub skazanych za takie przestępstwa, jak np. fałszerstwa, oszustwa finansowe itp. – najczęściej są to jednostki, które uprzednio nie doświadczyły sytuacji silnie stresujących.

Wychowawcy stwierdzają, iż w oddziałach dla poszkodowanych są skazani, którzy czują się niepewnie w oddziale zwykłym. Uznają, iż każdy – nawet pedofil – formalnie może być w oddziale *niechronionym* wraz z innymi skazanymi. Zdarzają się sytuacje, w których po przetransportowaniu do zakładu karnego skazanego-poszkodowanego, umieszcza się – na jego prośbę – w oddziale zwykłym, w którym prawidłowo funkcjonuje do końca wymierzonej kary. Skazani jednakże rzadko decydują się na takie zachowanie, gdyż albo boją się ujawnienia niedogodnych informacji na ich temat (w środowisku nazywane jest to *rozpoznaniem*), albo nie czują się na tyle pewnie. Zazwyczaj – w opinii badanych

wychowawców –poszkodowany nie jest w stanie dostosować się do warunków panujących w zwykłym oddziale, tzn. nie jest w stanie normalnie funkcjonować, gdyż jest świadomy konsekwencji ujawnienia o nim prawdy. Tym samym uznają oni, iż poszkodowani, mimo, że mają wybór, nie są na tyle odważni i silni psychicznie, aby wytrwać w zwykłym oddziale. Najogólniej, zdaniem wszystkich wychowawców, skazani bardzo często sami proszą o umieszczenie lub przeniesienie na *ochronkę* (tzw. *na życzenie*) w celu zapewnienia im bezpieczeństwa osobistego. Niemniej, zdarzają się sytuacje (należące do rzadkości), że skazany – który w przypadku ujawnienia prawdy, co do np. charakteru popełnionego przestępstwa lub powiązań ze służbami mundurowymi, mógłby zostać poszkodowany – przebywa w oddziale zwykłym z innymi skazanymi. Oczywiście jest to duże ryzyko zarówno dla skazanego, jak i dla wychowawcy, który winien zapewnić mu ochronę. Dlatego też więźninicy stronią od takich sytuacji, a wybór, który dają skazanemu, wydaje się jedynie złudzeniem lub iluzją. Oznacza to, że podczas rozmowy na temat umieszczenia w zwykłym oddziale często szczegółowo uświadamiają skazanego, jak łatwo i szybko informacje o nim mogą dotrzeć do innych więźniów oraz jakie konsekwencje może z tego tytułu ponieść – dlatego też skazany zazwyczaj sam prosi o przeniesienie lub umieszczenie w oddziale *chronionym*.

Pokrewieństwo skazanego z osobami pracującymi w służbach mundurowych dotyczy głównie funkcjonariuszy służby więziennej oraz policji. Niemniej, zdarzały się przypadki powiązań z innymi służbami, takimi jak wojsko, straż pożarna, graniczna itp. Powiązanie ze wszystkimi służbami mundurowymi (osoby spokrewnione lub wcześniej wykonujące taki zawód) może być przyczyną degradacji, najczęściej jednak represjonowane są osoby powiązane w jakiś sposób ze służbą więzienną i policją.

Wiele placówek penitencjarnych w Polsce posiada cele przystosowane dla osób niepełnosprawnych fizycznie, np. poruszających się na wózku inwalidzkim. Jednak nie wszystkie rodzaje fizycznych niesprawności wymagają dostosowania odrębnych pomieszczeń mieszkalnych. Osoby, np. bez którejś kończyny, mogą przebywać w celach wraz z innymi skazanymi. Degradacja z powodu fizycznej ułomności zdarza się bardzo rzadko, zależne jest to głównie od tego, czy np. w przypadku ewentualnego konfliktu dana osoba będzie mogła się bronić przed oprawcą/oprawcami. Ponadto, niepełnosprawność fizyczna nie jest czynnikiem tak istotnym, jak psychiczne predyspozycje opisane powyżej.

Z kolei osoby przewlekłe chore, np. na żółtaczkę itp., powinny być odseparowane od pozostałych więźniów w celu uniknięcia zarażenia. Zdarza się, iż niektórzy skazani z różnych przyczyn ukrywają swoją chorobę, narażając tym samym współwięźniów i personel na zakażenie. W sytuacji ujawnienia, pozostali skazani w formie odwetu degradują chorego skazanego. Takie sytuacje nie należą do częstych, głównie z uwagi na znajomość choroby przez personel (często notatki o chorobie umieszczane są w teczce osobopoznawczej skazanego), jak również nieukrywanie tego faktu przez samych skazanych.

Zgodnie z unormowaniami prawnymi osoby upośledzone umyślowo powinny odbywać karę w systemie terapeutycznym w celach lub oddziałach odrębnych niż osoby odbywające karę w innym systemie. Niemniej zdarza się, iż skazani tacy przebywają w celi z innymi skazanymi w normie intelektualnej. Osoby opóźnione w rozwoju często są

wykorzystywane przez innych, a ich ułomność staje się przyczyną poniżania i szykowania.

Jedna z zasad podkultury więziennej głosi, że nigdy nie można się jej wyprzeć, tzn. grypsującym jest się do końca życia. Obecnie zasady rządzące drugim życiem osłabły jako efekt zmieniających się czasów. Do rzadkości należy dobrowolne odejście od podkultury (co może, ale nie musi być przyczyną poszkodowania), bowiem osób wyznających tzw. *twarde* zasady jest coraz mniej. Liberalizm podkultury więziennej umożliwił zarówno swobodne wejście w jej kręgi osób niewtajemniczonych w zasady, jak również swobodne odstąpienie od uczestnictwa w niej.

Zakończenie i wnioski

Reasumując, należy zwrócić uwagę, że zarówno z analizy dokumentów, jak z wywiadów przeprowadzonych z wychowawcami uwidoczniły się trzy dominujące przyczyny degradacji do statusu więźnia poszkodowanego. Można uznać, że jest to charakter popełnionego przestępstwa (zwłaszcza z artykułów 197 oraz 200 k.k.), niespłacone długi oraz konfliktowe i wiktyczne cechy charakteru – te przyczyny stanowią najwyższy odsetek wśród czynników degradacji. Następnie możemy wymienić składanie zeznań na niekorzyść innych osadzonych, niewywiązanie się ze zobowiązań (głównie wobec grypsujących) oraz współpracę ze służbami mundurowymi. Najmniej istotne okazały się także pochodzenie, niepełnosprawność lub choroby fizyczne, pokrewieństwo z osobami ze służb mundurowych lub bycie funkcjonariuszem służb mundurowych oraz orientacja homoseksualna.

Kondensując wszystkie przyczyny degradacji można ująć je w trzy kategorie, które związane są z: charakterem popełnionego przestępstwa, specyficznymi cechami osobowości skazanych oraz postępowaniem osadzonego wobec innych więźniów. Przyjęta klasyfikacja może – jak sądzę – przyczynić się do sprawniejszego rozmieszczania poszkodowanych w celach i oddziałach, a tym samym wpływać na relacje interpersonalne zachodzące pomiędzy zdegradowanymi a pozostałymi więźniami, tzn. minimalizować i łagodzić konflikty. Wydaje się, że wiele spośród przyczyn degradacji determinuje całe późniejsze funkcjonowanie poszkodowanych w obrębie zakładu karnego. Właśnie przez ich pryzmat inni więźniowie (niezależnie od uczestnictwa w podkulturze) dokonują pejoratywnej oceny osoby poszkodowanej, a ich emocje i postawy są niechętne, nienawistne i wrogie.

Synteza przyczyn degradacji wydaje się niezbędna w kontekście oddziaływań penitencjarnych, bowiem ważne jest dobre rozpoznanie środowiska więziennego oraz samych skazanych – podopiecznych. Owe rozpoznanie polegać powinno przede wszystkim na obserwacji oraz rozmowach ze skazanymi, a także umiejętności interpretowania ich cech charakteru, zachowania, tj. odbierania sygnałów, jakie wysyłają, sposobu komunikacji itp. Dopiero dobre rozpoznanie może być podstawą do działań profilaktycznych i resocjalizacyjnych. Należy umiejętnie ocenić czy skazany poradzi sobie w danej grupie, czy też jest duże ryzyko wykluczenia.

Zapewne wielu osobom wiedza o przyczynach degradacji utrudnia postrzeganie poszkodowanych jako ofiary. Najczęściej są to bowiem pedofile, gwałciciele, osoby butne, roszczeniowe i kłótlive – a więc takie, które same wyrządzały wiele krzywd swoim ofiarom. Niemniej, niezależnie od popełnionego przestępstwa czy też właściwości psychospołecznych, każdy sprawca przestępstwa – odpowiedzialny za swój czyn – jest skazany na karę pozbawienia wolności. Nie można „skazywać” go na dodatkową karę, tzn. pozasądową. Niezależnie więc od tego, czego dana jednostka dopuściła się, winna mieć zapewnione godne warunki do odbywania wymierzonej (sądownie) kary. Poszkodowani stanowią zbiorowość osób, których funkcjonowanie powinno być zorganizowane w taki sposób, aby nie dopuścić do zagrożenia ich zdrowia i życia. Zważywszy na wrogie ustosunkowanie się społeczności więziennej do opisywanej zbiorowości, wydaje się to niezwykle trudne. Niezaprzeczalnie wykonywanie kary pozbawienia wolności także wobec poszkodowanych powinno realizować cele zasądzonej kary, co więcej, musi się odbywać z poszanowaniem podstawowych praw człowieka. W katalogu zagwarantowanych im praw naczelne miejsce zajmuje prawo do godności, a wobec skazanych poszkodowanych prawo to – w sytuacji wrogich postaw współosadzonych – może być istotnie naruszane.

Streszczenie

Skazani poszkodowani – pod względem funkcjonowania w zakładzie karnym – reprezentują specyficzną grupę osadzonych. Artykuł przedstawia wyniki aktualnych badań, które umożliwiły przedstawienie specyficznych przyczyn degradacji poszkodowanych oraz ich szczegółową charakterystykę. Wyszczególnione przyczyny determinują sposób traktowania więźniów, dlatego ważne jest dobre rozpoznanie środowiska więziennego przez personel. Dopiero to może być podstawą do działań profilaktycznych i resocjalizacyjnych. Badania zmierzały do pokazania współczesnego, tj. po transformacji, jaka nastąpiła w systemie penitencjarnym, wizerunku więźniów zdegradowanych. **Słowa kluczowe:** resocjalizacja penitencjarna, zakład karny, podkultura więzienna, nieformalna stratyfikacja więźniów, przyczyny degradacji, skazani poszkodowani, ofiara.

Abstract

Causes of the Injured Prisoners Degradation in the Reality of Polish Penal Institutions

The injured prisoners – in terms of functioning in penal institution – represent a specific group of embedded. This article includes current research, which enabled specification determining injured reasons and their detailed characterization. Specified causes are determining the way of treating prisoners, therefore good recognizing the prison's environment by the staff is very important. Only it can be a base for preventive and rehabilitative action. Researches aimed to showing modern, i.e. after the transformation occurring in penitentiary system, the image of injured prisoners.

Key words: penitentiary rehabilitation, penal institution, prison subculture, unofficial stratification of prisoners, causes of the degradation, injured prisoners, victim.

Bibliografia

- Balandynowicz A., *Dehumanizacja kary pozbawienia wolności*, [w:] *Niebanalny wymiar resocjalizacji penitencjarnej. Heurystyczny wymiar ludzkiej egzystencji*, Przybyliński S. (red.), Toruń 2010.
- Balandynowicz A., *Pejoratywne aspekty systemu izolacyjno-dyscyplinarnego*, [w:] *Izolacja penitencjarna z perspektywy pejoratywnej i melioratywnej*, Snopek M. (red.), Toruń 2012.
- Drwal R.Ł., *Osobowość wychowanków zakładów poprawczych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1981.
- Kamiński M.M., *Gry więzienne – tragicomiczny świat polskiego więziennictwa*, Warszawa 2006.
- Moczydłowski P., *Drugie życie więzienia*, Warszawa 2002.
- Musidlowski R., *Razem czy oddzielnie*, „Forum Penitencjarne” 2001, nr 2.
- Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001.
- Przybyliński S., *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Kraków 2005.
- Snopek M., *Status więźniów poszkodowanych w placówkach penitencjarnych*, [w:] *Niebanalny wymiar resocjalizacji penitencjarnej. Heurystyczny wymiar ludzkiej egzystencji*, Przybyliński S. (red.), Toruń 2010.
- Snopek M., *Resocjalizacja skazanych o statusie osób poszkodowanych w zakładach karnych*, [w:] *W poszukiwaniu optymalnych oddziaływań pedagogicznych w środowisku lokalnym*, Marek F., Śliwa S. (red.), Opole 2011.
- Snopek M., *Doświadczenie skrajnej negacji przez skazanych „poszkodowanych” – wyzwania dla oddziaływań resocjalizacyjnych*, [w:] *Resocjalizacja penitencjarna – aktualne wyzwania i rozwiązania*, t. 8, Krause A., Przybyliński S. (red.), Kraków 2012.
- Snopek M., *Współcześni pariasi – sytuacja psychospołeczna „poszkodowanych” w polskich placówkach*, [w:] *Profilaktyka i resocjalizacja a przestępczość nieletnich w Polsce*, Cielecki T., Suchorska A. (red.), Wrocław 2013.
- Szaszkiewicz M., *Tajemnice grypsierki*, Kraków 1997.
- Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 1999.
- Żegnałek K., *Metody i techniki stosowane w badaniach pedagogicznych*, Warszawa 2008.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.).
- Zarządzenie nr 2/04 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 24 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych.